

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędziowie	-	SO Marek Podwójniak
	-	SO Marcin Rudnik
Protokolant	-	staż. Katarzyna Wawrzyniak

przy udziale Prokuratora Okręgowego w Sieradzu Marzenny Monwid-Olechnowicz, po rozpoznaniu w dniu 19 XII 2018 r. sprawy **A. P. (1) z domu R.** oskarżonej o czyn z art. 177 § 2 k.k., na skutek apelacji obrońcy oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. z 29 czerwca 2018 r. wydanego w sprawie VI K 281/15,

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od A. P. (2) na rzecz Skarbu Państwa 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego w całości oraz 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Marcin Rudnik	Jacek Klęk	Marek Podwójniak
---------------	------------	------------------

Sygn. akt II Ka 286/18

UZASADNIENIE

Kwestionowanym wyrokiem opublikowanym przez Sąd Rejonowy w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. 29 czerwca 2018 r. w sprawie VI K 281/15 zakończono, wszczęte wniesionym 01 grudnia 2015 r. przez prokuratora aktem oskarżenia, postępowanie p-ko A. P. (2) oskarżonej o to, że:

- w dniu 22 lipca 2015 r. w P., woj. (...), na ul. (...), umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując wypadek w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) przekroczyła dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym, a podczas zbliżania się do skrzyżowania z ul. (...), nie zachowała szczególnej ostrożności i przeoczyła moment wjazdu kierującej rowerem na prawy pas ruchu ulicy (...), a w szczególności zaniechała redukcji prędkości z 63 km/h jednocześnie zjeżdżając na lewy pas ruchu, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia w następstwie czego kierująca rowerem J. C. doznała urazu głowy, w następstwie którego zmarła w dniu 28 lipca 2015 r. w szpitalu w B.,

to jest o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy na rozprawie Sąd meriti uznał A. P. (2), w ramach zarzucanego jej czynu, za winną tego, że w dniu 22 lipca 2015 roku w P., województwa (...), w rejonie skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przyczyniając się do powstania wypadku w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), podczas zbliżania się do skrzyżowania, nie zachowała szczególnej ostrożności i przeoczyła moment wjazdu kierującej rowerem pokrzywdzonej J. C. na prawy pas ruchu ulicy (...), przez co pozbawiła się możliwości zredukowania prędkości pojazdu i uniknięcia zderzenia z kierującą rowerem J. C., która kontynuując jazdę rowerem bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem zjeżdżała na lewy pas ruchu ulicy (...), w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z kierującą rowerem J. C., w następstwie czego pokrzywdzona J. C. doznała urazu głowy, w następstwie którego zmarła w dniu 28 lipca 2015 roku w szpitalu w B., tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył jej karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, przy czym wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k., warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat, orzekając jednocześnie wobec oskarżonej, na podstawie art. 71 § 1 k.k., karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych i, na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k., zobowiązując oskarżoną do informowania Sądu o przebiegu okresu próby.

Nadto Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonej A. P. (2) na rzecz pokrzywdzonych Z. C. i A. J. po 7.500,00 (siedem tysięcy pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. O kosztach procesu sąd rozstrzygnął w oparciu o 624§1 k.p.k. obciążając nimi oskarżoną do kwoty 3.870 złotych (w tym 280 zł opłaty).

W ustawowym terminie apelację wywiódł obrońca oskarżonej zarzucając orzeczeniu mogące mieć wpływ na jego treść:

1. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 366 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 i 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wniosku obrońcy z dnia 5 września 2016 r. o dopuszczenie dowodu z innego biegłego z zakresu ruchu drogowego,

b) art. 7 k.p.k., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodu z zeznań świadka B. Z., polegającą na sprzecznym z logiką przyjęciu, że świadek ten, jadąc z przeciwnego kierunku, widziałby pokrzywdzoną, gdyby ta poruszała się równoległe do osi jezdni, a nie mógł tego uczynić ponieważ pokrzywdzona poruszała się zbliżając do osi jezdni czyli do pasa ruchu którym poruszał się świadek,

2. Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na:

a) ustaleniu, że pokrzywdzona poruszała się po swoim pasie ruchu jednostajnie zbliżając się do osi jezdni, podczas gdy z zarejestrowanego przez kamerę CH8 o godzinie 06:09:26 - 06:09:27 obrazu wynika, że pokrzywdzona poruszając się po ul. (...) porusza się w fazach, czyli początkowo równoległe do krawędzi jezdni, następnie po skosie a w ostatniej fazie, o godzinie 06:09:28 porusza się wykonując nagły ruch w kierunku osi jezdni,

b) ustaleniu na podstawie wyników eksperymentu przeprowadzonego 16 lutego 2017 r., że zaparkowany na pasie zieleni przy ul. (...) samochód nie miał wpływu na pole widzenia oskarżonej ponieważ nie przesłaniał stojąc poza linią drzew widoku tej części ul. (...), która styka się z ulicą (...), przy czym ustalenie to poczynione zostało w oparciu o nieprzydatny do tego dowód z eksperymentu procesowego dotyczącego sprawdzenia parametrów urządzeń rejestrujących obraz,

c) ustaleniu, że stan zagrożenia wystąpił już w momencie wjazdu na skrzyżowanie, w sytuacji gdy stan zagrożenia zagrożenie wywołał dopiero sposób poruszania się J. C. po prawym pasie ulicy (...),

d) oparciu ustalenia, że oskarżona przyczynia się do zaistnienia wypadku, na opiniach biegłego z zakresu ruchu drogowego obarczonej wątpliwościami o których mowa we wniosku dowodowym z dnia 05 września 2016 r.,

e) poczynienia ustaleń w oparciu o opinię biegłego nie uwzględniającej poza hamowaniem i zatrzymaniem pojazdu innych manewrów pozwalających na uniknięcie zderzenia.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. W toku rozprawy apelacyjnej obrońca poparł apelację w całości zaś prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że obraza prawa procesowego (podobnie jak błąd w ustaleniach faktycznych), są podstawami odwoławczymi o charakterze względnym. Oznacza to, że warunkiem uznania opartych na nich zarzutów apelacyjnych za zasadne, jest stwierdzenie, iż mogły one mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Tego rodzaju uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził.

W kontekście pierwszego z zarzutów, zgodnie z art. 169 § 1 k.p.k. we wniosku dowodowym należy podać oznaczenie dowodu oraz okoliczności, które mają być udowodnione. Natomiast wniosek z 05 września 2016 r. (k. 219-222) o treści „wnoszę o powołanie nowego biegłego z zakresu ekspertyzy i rekonstrukcji wypadku drogowego oraz techniki samochodowej” nie zawiera tezy dowodowej. Z powyższego wynika wprost, że pismo procesowe obrońcy z 05 września 2016 r. nie jest wnioskiem dowodowym, a zatem zarzucanie sądowi I instancji nierozpoznania wniosku jest całkowicie chybione i nieuprawnione. Co więcej, analiza części tegoż pisma oznaczonej podtytułem „Uzasadnienie” wskazuje na to, że skarżący wyraża w nim własną ocenę metod pracy biegłego. Kluczowym jest jednak to, że wyartykułowane we wspomnianym piśmie przez obrońcę zastrzeżenia Sąd meriti w toku procedowania uwzględnił, a na rozprawie w dniu 27 października 2016 r. poinformował strony o tym, że rozważy wyjaśnienie podniesionych przez obrońcę w piśmie z 05 września 2016 r. wątpliwości w trybie opinii uzupełniającej – na co strony przystały (zapis w protokole k. 224v-225: „Strony nie oponują”). Po czym Sąd konsekwentnie uzupełnił materiał dowodowy o ustną opinię biegłego na rozprawie w dniu 15 grudnia 2016 r. (k. 229v-231v). W opinii tej biegły wyjaśnił, że ustalenia prędkości dokonał nie tylko na podstawie nagrania (odtwarzanego poklatkowo, co pozwoliło na ustalenie przebiegu zdarzenia w skali milisekund) ale również na podstawie pomiarów punktów stałych. Na rozprawie w dniu 28 lutego 2017 r. obrońca oskarżonej wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego podnosząc bliżej niesprecyzowane osobiste zaangażowanie biegłego w sprawę i równie nieskonkretyzowany negatywny stosunek biegłego do oskarżonej. Tego samego dnia Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej pisemnej biegłego S. K. (k. 238v), przy czym skarżący nie wniósł o modyfikację, czy też uzupełnienie tezy dowodowej. Co więcej, po załączeniu do akt opinii uzupełniającej pisemnej (k. 257-289), na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r., obrońca stwierdził, że nie jest w stanie odnieść się do treści opinii, gdyż „nie miał możliwości szczegółowego zapoznania się z jej treścią”, co mogło się zdarzyć, ale w tej sytuacji zupełnie niezrozumiałe jest złożone tego samego dnia oświadczenie o popieraniu uprzednio „zgłoszonych wniosków”. W konsekwencji uprawnionym jest twierdzenie, że jeśli już ktoś, podejmując w toku procesu decyzje, kierował się pozamerytorycznymi przesłankami, to na pewno był tą osobą obrońca, negując ad hoc opinię, bez zapoznania się z nią. Co przy tym istotne 25 kwietnia 2017 r. (na tej samej rozprawie) Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badania urządzeń służących do rejestracji obrazu oraz analizy prawidłowości wykonanych przez te urządzenia zapisów celem „ustalenia czy urządzenie, którym zarejestrowany został przebieg wypadku (...), którego zapisy znajdują się w aktach sprawy (...) na k. 33 działało w sposób prawidłowy, czy przebieg zdarzenia był rejestrowany przez to urządzenie w czasie odpowiadającym czasowi rzeczywistemu, czy przy rejestracji obrazu przez to urządzenie doszło do jakichkolwiek zakłamań w zakresie pomiaru czasu lub zniekształceń obrazu (w szczególności wskazanych w piśmie obrońcy oskarżonej z k. 219-222 akt sprawy), a jeśli tak, to jaki ich charakter i jakie znaczenie mogą mieć te zniekształcenia przy ustaleniu czasu w jakim pojazdy biorące w zdarzeniu znajdowały się w zasięgu urządzenia rejestrującego obraz, czasu w jakim poruszały się po jezdni oraz czasu w jakim doszło do ich zderzenia, wzajemnego usytuowania pojazdów biorących udział w zdarzeniu oraz usytuowania tych pojazdów w stosunku do widocznych na zarejestrowanym obrazie elementów znajdujących się w obrębie drogi, czy zniekształcenia te mogą mieć wpływ na

ocenę prawidłowości analizy przedmiotowych zapisów dokonanej przez biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (str. 12-16 opinii nr (...) biegłego S. K. (2) znajdującej się na k. 95-118 akt sprawy), a także celem poprawy jakości nagrania umożliwiającej jak najbardziej dokładne odtworzenie toru ruchu kierującej rowerem po wjechaniu przez nią na drogę z pierwszeństwem przejazdu" (k. 298v-299). W wykonaniu tegoż, do akt sprawy załączono opinię laboratorium informatyki śledczej nr 06/1N (...) (k. 313-329), czego konsekwencją było zarządzenie przeprowadzenia eksperymentu z udziałem biegłych z laboratorium informatyki śledczej przeprowadzonego przez Sąd 16 lutego 2018 r. oraz wydanie przez wspomniane laboratorium kolejnej opinii (...) (k. 427-446). Przedmiotową opinię (analogiczne jak i pozostałe) Sąd włączył do materiału dowodowego postanowieniem z 19 czerwca 2018 r. przy czym podczas rozprawy w tym dniu obrońca nie zgłaszał już żadnych wniosków. Należy zatem stwierdzić, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone rzetelnie, z nadzwyczajną szczegółowością, a Sąd Rejonowy z należytą uwagą pochylił się nad wszelkimi istotnymi wątpliwościami oraz w sposób prawidłowy, zgodny z wiedzą, doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania ustalił stan faktyczny, uwzględniając również zastrzeżenia strony skarżącej, co do możliwości pomiaru prędkości auta prowadzonego przez oskarżoną na podstawie obrazu z kamer (...), nie dając w tej części wiary opinii biegłego S. K..

Warto przy tym przypomnieć, że ustalenia faktyczne dokonane w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana jedynie wtedy, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach w sprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie wyroku niezrozumiałe, skrajnie lapidarne, czy wewnątrz sprzeczne albo sprzeczne z regułami logicznego rozumowania i nie uwzględnił przy tym w ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, że wynikające z normy art. 7 k.p.k. prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego. Jednocześnie, mając na uwadze argumentację skarżącego warto podnieść, że zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza, że ocena ta może mieć charakter dowolny, albowiem sąd zobowiązany jest wyjaśnić w jaki sposób dowody te ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie a inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Przekonanie sądu o niewiarygodności jednych dowodów i niemożności przypisania tej cechy innym dowodom pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy jest ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), a także gdy jednocześnie jest wyczerpująco oraz logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 k.p.k.). W tym kontekście również zarzut z pkt. 2.d apelacji obrońcy oskarżonej jest chybiony, gdyż, jak już wykazano powyżej, Sąd Rejonowy dołożył wszelkich starań aby w sprawie zgromadzić pełen materiał dowodowy, wyjaśnić wszelkie wynikające z niego wątpliwości a następnie zgodnie z regułami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego poczynił na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które w ocenie Sądu Odwoławczego zasługują na aprobatę.

Odnosząc się, w kontekście powyższego, do postawionego w apelacji obrońcy oskarżonej zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., stwierdzić należy, że obrońca oskarżonej w żaden sposób nie wykazał wadliwości rozumowania sądu – w tym, w jaki sposób sąd naruszył zasady logicznego rozumowania, czy też nie uwzględnił wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Apelujący jedynie przedstawił własną (korzystniejszą dla oskarżonej) wersję zdarzenia opierając ją tylko na niektórych z dowodów. W ocenie Sądu Odwoławczego, z samych nagrań już *prima facie* wynika, że pokrzywdzona po wjeździe na skrzyżowanie, bezpośrednio po tym jak na chwilę przystanęła (opierając stopę o podłoże i schodząc z siodełka roweru) ruszyła i od razu kierując się ko osi jezdni. Na podstawie dokumentacji fotograficznej czynności oględzin miejsca zdarzenia (k. 7-8 z k. 11) można także wnioskować, że odległość od miejsca wjazdu na ul. (...) do miejsca wypadku jest tak niewielka, że żeby znaleźć się w miejscu w którym nastąpiło zderzenie, pokrzywdzona musiała pojechać na skos. Na nagraniu widać zresztą, jak rowerzystka przed skrzyżowaniem chwilę porusza się po łuku drogi odpychając nogą od krawężnika a następnie wyjeżdża na ulicę niemalże w tym samym momencie w którym mijają ją auto prowadzone przez świadka B. Z.. Nie można odmówić zatem logiczności stwierdzeniu, że świadek, nie dość uważnie obserwując sytuację (wszak w obrębie skrzyżowania widoczność widzialność poczyną pokrzywdzonej w miejscu utrwalonym na nagraniu, dla jadących w obu kierunkach ul. (...), nie była zakłócona), faktycznie mogła odebrać to jako nagle pojawienie się rowerzystki na ulicy, a to potwierdza, że pokrzywdzona jechała nie wzdłuż osi jezdni lecz potocznie mówiąc „na skos”. Fakt ten został przez Sąd Rejonowy wywieziony nie tylko z zeznań świadka

B. Z. ale również innych okoliczności, w tym w szczególności nagrań i opinii biegłego, i został obszernie omówiony na stronie 10. uzasadnienia Sądu I instancji, a stanowisko to Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje.

Powyższe rozważania w sposób ścisły są powiązane z zarzutem dotyczącym rzekomo nieprawidłowego ustalenia przez Sąd Rejonowy momentu powstania stanu zagrożenia. I to zagadnienie zostało obszernie omówione w uzasadnieniu Sądu I Instancji (str. 10), a Sąd Odwoławczy nie dostrzega w rozumowaniu Sądu Rejonowego żadnych nieprawidłowości. Gdyby chcieć przyjąć, jak czyni to obrona, że pokrzywdzona przez jakiś czas poruszała się równoległe do krawędzi jezdni, to nawet z samego zarzutu wynika, że ten stan trwał tylko sekundę, a więc zdecydowanie za krótko, żeby mówić o możliwym do zaobserwowania przez kierującego pojazdem stałym ruchu jednoślada, który kierowcy jadącemu jak oskarżona mógłby zinterpretować za trwający w czasie i dostosować do niego swoją reakcję.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że stan zagrożenia wywołała swoim nieprawidłowym zachowaniem kierująca rowerem J. C.. Niemniej jednak zauważył również, że i oskarżona nie zachowała szczególnej ostrożności, niedostatecznie obserwowała przedpole jazdy i przeoczyła moment wjazdu kierującej rowerem na prawy pas ruchu ulicy (...), a stan zagrożenia zaistniał już w momencie wjazdu pokrzywdzonej na skrzyżowanie. Owo „przeoczenie” wynika wprost z wyjaśnień oskarżonej, która nie potrafiła opisać ruchu pokrzywdzonej („Zbliżając się do skrzyżowania z ulicą (...) nie widziałam żadnej rowerzystki ani stojącej, ani jadącej” k. 197). Nie można przy tym zapominać, że dojeżdżając do skrzyżowania oskarżona była zobowiązana do zachowania szczególnej ostrożności. Podniesione w tym zakresie zarzuty mają charakter wyłącznie polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I Instancji opartymi w tym zakresie na wyjaśnieniach oskarżonej uprawdopodobnionych okolicznościami zdarzenia (usytuowanie pokrzywdzonej na jezdni, uszkodzenia pojazdu kierowanego przez oskarżoną, brak hamowania przed zderzeniem). W tym miejscu warto przypomnieć, że zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych postawione w apelacji nie mogą sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz muszą zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006r. w sprawie II Aka 80/06 opubl. LEX nr 183575, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2015 r. II Aka 110/15, LEX nr 1782124).

Odnosząc powyższe także do treści pozostałych zarzutów wyartykułowanych w punkcie drugim apelacji to wskazać należy, że obrońca oskarżonej wytknął jedynie – w jego odczuciu – błędy w rozumowaniu Sądu I Instancji, nie wskazując, w jaki sposób miały one wpływ na treść wyroku, podczas gdy w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji Sąd bardzo drobiazgowo odniósł się do tych kwestii wskazując dlaczego, takie a nie inne ustalenia poczynił i na podstawie których z zebranych w sprawie dowodów, a także dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Kwestionując ustalenia Sądu I Instancji obrońca oskarżonej prezentuje brak konsekwencji w kwestii możliwości wykorzystania obrazu zarejestrowanego przez kamerę (...). Z jednej strony wskazuje na nieprzydatność do ustalenia prędkości pojazdu O. (...) zapisu zarejestrowanego przez kamery przemysłowe, argumentując to faktem, że urządzenie jest niehomologowane do czynności pomiarowych, ale już w odniesieniu do prędkości rowerzystki i jej ruchu twierdzi, że jest to możliwe. Pomija przy tym fakt, że nie można odnosić prędkości rowerzystki z ul. (...) do chwil zdarzenia, skoro pokrzywdzona przed wjazdem na ul. (...) i bezpośrednio przed zdarzeniem zeszła z siodełka i postawiła stopę na jezdni - a więc zatrzymała się lub nieomal zatrzymała się. Warto przy tym zaznaczyć, że skarżący tego ustalenia Sądu I Instancji nie zakwestionował.

Nie można przyznać racji skarżącemu także w kwestii rzekomego przesłonięcia widoczności oskarżonej (ograniczenia możliwości obserwowania sytuacji w obrębie skrzyżowania ulic (...) mającego wpływ na zaistnienie zdarzenia) przez samochód V. (...) zaparkowany na pasie zieleni. Usytuowanie rzeczonoego pojazdu na pasie zieleni z prawej strony widać dokładnie na zdjęciach (...)_ (...), (...)_ (...) (dokumentacja fotograficzna czynności oględzin miejsca zdarzenia z k. 7-8 z k. 11). Ze wskazanego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że usytuowanie tego pojazdu nie miało wpływu na możliwości obserwowania przez kierujących pojazdami jadącymi z kierunku oskarżonej sytuacji w

obrębie skrzyżowania. Fotografie te wespół z analizą ruchu rowerzystki utrwaloną dowodowymi nagraniami przez kamery (...) pozwalają na kategoryczne stwierdzenie, że stojący na pasie zieleni v. (...) w żaden sposób nie utrudniał czy choćby ograniczał możliwości obserwowania obrębu całego skrzyżowania. Oznacza to, że oskarżona zachowując choćby minimum ostrożności miała możliwość i powinna była dostrzec dojeżdżającą ul. (...) do ul. (...) pokrzywdzoną oraz miejsce na skrzyżowaniu wskazanych ulic, gdzie pokrzywdzona przystanęła bezpośrednio przed wjechaniem na jezdnię ul. (...). Stwierdzić zatem należy, że ustalenie, iż zaparkowany na pasie zieleni przy ul. (...) samochód nie miał wpływu na pole widzenia oskarżonej jest prawidłowe.

Co do ostatniego z zarzutów, to obrońca oskarżonej nie wskazał, o jakie manewry oprócz hamowania i zatrzymania pojazdu chodzi, a należy wziąć pod uwagę, że manewr omijania zastosowany przez oskarżoną okazał się nieskuteczny i niedostosowany do sytuacji a na jezdni brak było śladów hamowania, a przecież to właśnie manewr hamowania jest pierwszą reakcją na niespodziewane zagrożenie na drodze. Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu oparł się w szerszym zakresie na opinii biegłego S. K. z dnia 8 kwietnia 2017 r. opracowanej z pominięciem dowodu w postaci zapisu nagrania z monitoringu i jak wynika z tej opinii, wykluczył wariant w którym przyjęto, że gdyby pojazd prowadzony przez oskarżoną poruszał się z prędkością 50 km/h, znajdował się w odległości 29,70 metrów od pokrzywdzonej, która wjechała na prawy pas bez zatrzymania i poruszała się z prędkością 12 km/h to możliwość uniknięcia wypadku istniałaby wyłącznie przy czasie reakcji oskarżonej na poziomie 0,8 s. W pozostałych przypadkach bowiem, przy uwzględnieniu że pokrzywdzona przed wjazdem na ul. (...) przystanęła (a to nie jest kwestionowane), oskarżona miałaby możliwość nie tylko wyhamowania ale nawet i zatrzymania pojazdu zarówno przy czasie reakcji kierującej na poziomie 0,8 s jak i 1 s. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że oskarżona nie zachowała szczególnej ostrożności i przeoczyła moment wjazdu pokrzywdzonej na pas jezdni, tym samym pozbawiając się możliwości właściwej, odpowiednio szybkiej reakcji.

W konkluzji należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezpodstawne. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył zwłaszcza wskazanych wyżej przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach. Zachowanie A. P. (2) słusznie zostało przy tym uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 177 § 2 kk, a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

Fakt, iż skarżący wniósł apelację na korzyść oskarżonej kwestionując wyrok w całości obligował Sąd odwoławczy do oceny zaskarżonego orzeczenia, również co do kary (dyrektywa z art. 447§1 k.p.k.). W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób jednak kwestionować zasadności kar wymierzonych oskarżonej. Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko taka niewspółmierność byłaby podstawą do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę, a różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować”. Sytuacja taka, zdaniem Sądu odwoławczego nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy właściwie ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, stopień jej winy (tu uwzględniając fakt, iż stan zagrożenia swoim zachowaniem wywołała pokrzywdzona), jak i wyczerpująco ustalił katalog okoliczności obciążających (w tym zachowanie oskarżonej bezpośrednio po czynie – nieudzielenie pomocy pokrzywdzonej, niezainteresowanie się jej stanem) i łagodzących (w tym jej uprzednią niekaralność oraz prowadzenie ustabilizowanego trybu życia), a które nadto właściwie ocenił. Sąd Okręgowy stwierdza, iż dolegliwość skazania ukształtowana rozstrzygnięciami penalnymi Sądu meriti pozostaje współmierną do stopnia winy A. P. (2), a przy tym należycie uwzględniła prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stopień społecznej szkodliwości czynu.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W związku z tym, że apelacja nie została uznana za zasadną Sąd – na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. – zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz kwotę 20,00 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia jej z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.

Marcin Rudnik	Jacek Klęk	Marek Podwójniak
---------------	------------	------------------